

No. 80

XXXI r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Wtorek dnia 20 marca 1928 r.

Cena numeru

20 gr.

CENA PRENUMERATY  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4,50gr.  
Dla rob. 3,70gr.  
Cena do dom. 3gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 5,20gr.  
Poza Łodzią egz. 27gr.

Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem

## Protest prasy wileńskiej przeciwko dziwnym praktykom cenzury.

Pisma narodowe i sanacyjne zgodnie potępiają samowolę władz,  
Uniemożliwiającą prasie wypełnianie jej najistotniejszych obowiązków.

Wilno, 19.3

Wczorajsze pisma wileńskie rozpoczęły frydniowy protest przeciwko niezrozumiałej taktyce i ślepych metodom cenzury prasowej. Tak „Słowo” jak i „Dziennik Wileński” wzorem „Rozwoju” wypuściły nakład o trzech zupełnie białych stronach, na 4-ej, ostatniej dając tylko ogłoszenia.

Pozatem wszystkie pisma wileńskie zamieściły następujące oświadczenia Syndykatu Dziennikarzy wileńskich i wydawnictw pism wileńskich:

W związku z konfiskatami „Słowa” i „Dziennika Wileńskiego” w dniu 17 b. m. zwołane zostało nadzwyczajne walne zebranie syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie, na którym zapadła jednomyślna uchwała treści następującej:

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie, na zebraniu w dniu 17 b. m. — wobec bezpodstawnych konfiskat „Dziennika Wileńskiego” i „Słowa” w dniu 17 marca r. b. poprzedzonych analogiczną konfiskatą „Kurjera

Wileńskiego” i „Expressu Wileńskiego” w dniu 19 lutego b. r. stwierdza, że tego rodzaju postępowanie władz uniemożliwia normalną pracę dziennikarską i postanawia wezwać wydawnictwa codziennych pism do wstrzymania wydawania pism przez trzy dni, począwszy od dnia dzisiejszego, na znak protestu.

### OD WYDAWNICTW.

Wydawcy pism „Słowa”, „Kurjera Wileńskiego”, „Dziennika Wileńskiego” i „ABC” uznając słuszność zajętą sta-

nowiska postanowiły zawiesić wydawnictwa na trzy dni, wobec czego najbliższe numery ukażą się w środę.

Jak wiadomo, „Słowo”, „Kurjer Wileński” i „Express Wileński” są pismami sanacyjnymi, popierającymi, bez żadnych zastrzeżeń, politykę rządu.

Pisma wileńskie, zostały skonfiskowane za podanie szczegółowego opisu morderstwa na M. Górnym, jaki miał miejsce w dniach 16 b. m. w piwiarni wileńskiej, o czym podaliśmy.

## Tragedja w przestworzach

Samolot Potez 114, już po raz trzeci przyprawił o śmierć swą załogę.

Lwów 19 marca (tel. wł.)

Wczoraj w godzinach przedwieczornych wydarzyła się tu straszna katastrofa lotnicza. Katastrofa nastąpiła w chwili lotu nad Żółkwią samolotu wojskowego typu Potez 114 prowadzonego przez plut. Stanisława Szydłowskiego z 6 pułku lotniczego.

Katastrofa nastąpiła na skutek eksplozji benzyny.

Samolot stanął w płomieniach tak szybko, że pilot Szydłowski nie mógł skorzystać ze spadochronu.

Płonący samolot runął na ziemię roz-

trzaskując się zupełnie. Z pod płonących szczątków samolotu wydobyto już tylko zwłoki pilota Szydłowskiego i ciężko ranne go towarzyszącego mu por. obserwatora Kiernorzyskiego, który przewieziony do szpitala po godzinie zmarł.

W kołach lotniczych podkreślają, iż samolot w którym jechał pilot Szydłowski uległ katastrofie już po raz trzeci. W r. 1926 zginął na nim 2 lotników; w r. ub. podczas lotu 4-ch; wczoraj zaś nastąpiła trzecia również straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary.

## Jeszcze jedno zwycięstwo wyborcze.

„Chwila” dowodzi, że nie odniosła go sanacja, tylko żydzi

Lwów 19 marca (aw)

Egzekutywa krajowa organizacji sjonistycznej we Lwowie zamieściła w „Chwili” odezwę, podpisaną przez posłów i senatorów zjednoczenia narodowo-żydowskiego z posłem dr. Reichem na czele. Odezwa ujmuje wynik wyborów na terenie Małopolski Wschodniej, jako zwycięstwo ludności żydowskiej, odniesione mimo sugestji mie-

nia Marszałka Piłsudskiego. Dalej zaznacza odezwa, iż mimo rozwijającego się uzdrowienia gospodarczego państwa masa żydowska dzisiaj jest równie bezradna jak i wczoraj. W konkluzji odezwa sjonistyczna wzywa żydów małopolskich do walki o to, aby rozwój narodowy kulturalnych właściwości żydowskich został zagwarantowany.

**Kino Dom Ludowy.**  
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj Dzisiaj

Arcydzieło najnowszej produkcji filmowej p. t.  
**„Księżna i Błazen”**

Potężny dramat

W rolach głównych genialni artyści

Huguette Duflos bohaterka obrazu „Koenigsmarek”

i Karol de Rochefort

Oblędający przepych wystawy Oszałamiający rytm akcji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od godz. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3po poł I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od wtorku 20—III 1928 r. 839

Dla dorosłych

Dramat w 12 aktach

**Car Iwan Groźny**

(Niewolnikom latać nie wolno)

Dla młodzieży

Rycerz Dzikiego Zachodu

# Państwowe zagadnienia królestwa S.H.S.

Przed nowym przesileniem w gabinecie — Za prawdę wszędzie biją.

Białogród 19 marca (aw)

Prawda, uchodząca za oficjalny organ MSZ. Jugosławji, oświadcza, iż po zamknięciu dyskusji budżetowej rząd Wukiceвича poda się do dymisji, zaś utworzony na jego miejsce rząd koncentracyjny zajmie się sprawą uzyskania pożyczki amerykańskiej, oraz ratyfikacją układu z Włochami.

Według dalszych wyjaśnień pisma, nowa Skupczyna pracować będzie w kierunku zmiany konstytucji.

Białogród 19 marca (aw)

W niedzielę, 18 b. m., na odbytym w Tuzlanie zjeździe partji chłopskiej, występowali z przemówieniami Radicz i Prybicewicz.

Radicz w dłuższym przemówieniu opowiedział się przeciwko zawieraniu przez

Jugosławję pożyczki zagranicznej, dowodząc, iż obciąży ona niezmiernie kraj, który zjeździe do roli Turcji z czasów panowania Abdul-Hamida.

Nadto poruszył Radicz sprawę stosunku Jugosławji do wojny światowej, przy czym oświadczył, że nie rozumie przyczyn, dla których Serbowie przeciw niej występują, bowiem problem południowo-słowiański był bezpośrednim jej powodem, na czym Serbowie nie stracili.

Wiedeń 19 marca (aw)

„Die Stunde“ donosi z Białogrodu, że w Kolach rządowych istnieje zamiar wytoczenia Radiczowi procesu o zdradę stanu, w związku z jego wczorajszym przemówieniem, wymierzonym przeciwko zaciąganiu pożyczki zagranicznej, przez Jugosławję.

## Klara Stinnes dotarła do Pekinu.

Smiała podróżniczka udaje się obecnie do Japonji.

PEKIN, 19.3 (AW)

Przybyła tu córka Hugona Stinnesa Klara Stinnes, która na własnym samochodzie odbywa olbrzymią podróż poprzez Bałkany, Małą Azję, Syryję, Persję, Kaukaz So-

wiety i Mongolję. Klarze Stinnes towarzyszy operator kinowy oraz 4 mechaników. Dokonano już przy ich pomocy szeregu zdjęć. Po drodze podróżniczka kontynuować ma dalej swą podróż do Japonji.

## Zubkow ma dosyć Berlina i... małżeństwa.

Zostawia żonę w Bonn, sam zaś udaje się do Kongo.

Berlin 19 marca (aw)

Prasa niemiecka podaje, iż Zubkow, który zamierza wyjechać do Kongo zakomunikował przedstawicielom prasy, że wyjeżdża tam za interesami. Ponadto Zubkow stwierdził, że ani on, ani nikt z bliskich mu,

nie otrzymał zawiadomienia o wydaleniu go z granic Niemiec. Jeżeli chodzi o p. Zubkowską, siostrę Wilhelma, to ta pozostaje w Bonn. Krążą pogłoski, że Zubkow już wyjechał do Kongo.

## Robotnicy niemieccy przeciwko represjom.

Znowu aresztowania w Sowietach obywateli obcych państw

Ryga, 19.3 (ate)

Naczelny inżynier kierujący budową elektrowni na porożach Dnieprowskich, Hinder, wrócił się do rządu sowieckiego z memorjałem, w którym oświadcza, iż z powodu zupełnego braku dyscypliny wśród robotników i ciągłych wystąpień przeciwko administracji i inżynierom, uważa on za niemożliwe prowadzenie budowy elektrowni, ponieważ naraziłby skarb na straty. Naskutek memorjału przybyła na miejsce specjalna komisja z agentami G. P. U. na czele, która miała zbadać sytuację, aresztowała 36 inżynierów i techników oskarżając ich o kontrrewolucję.

Moskwa 19 marca (aw)

Na całym terenie ZSRR, odbywają się zebrania i lotne wieca, na których zapalają rewolucję, żądając surowego ukarania uczestników spisku w Zagłębiu Donieckim. Lotne wieca odbywają się również we wszy-

stkich zakładach przemysłowych w Baku i Armawira.

Berlin 19 marca.

Powrócił tutaj z Rosji inżynier Hille, jeden z aresztowanych przez władze sowieckie specjalistów niemieckich w Zagłębiu Donieckim, następnie wypuszczony na wolność.

Robotnicy niemieccy zajęci w zagłębiu zastrajkowali na znak protestu przeciw aresztowaniom.

Moskwa, 19.3 (aw)

Cziczerin wygłosił oświadczenie, w którym stwierdził, że wina przerwania rokowań gospodarczych z Niemcami jest stanowczo po stronie Niemiec, bowiem delegacja niemiecka nie zdołała osiągnąć żądanych przez siebie korzyści, zaś w związku z kryksem rządowym w Berlinie otrzymujące odnośnych dyrektyw dla delegacji niemieckiej se-

## V-ta klasa Loterii Państwowej

10-TY DZIEN.

Dziś w dziesiątym dniu ciągnięcia klasy 16 loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. nr. 89641  
Po zł. 10.000 n-ry: 67217 10031  
Po 5.000 zł. n-ry: 27841 38774  
84266 103234  
Po 3.000 zł. n-ry: 11631 46657  
Po 2.000 zł. n-ry: 37353 70343  
86367 129622.  
Po zł. 1.000 l. n-ry: 14719 19702  
38677 41577 56573 57023 63589 64623  
68316 83570 86306 87325 96675 103261  
109208 115435 117419 123938 124813.  
Po zł. 600 n-ry: 4725 7860 11888  
16778 17133 22437 39263 42351 54647  
94579 107369 107710 120444 127412.  
Po zł. 500 n-ry: 1073 22651 25970  
28552 35910 40904 41620 43003 47371  
54549 55220 56050 67083 73297 78122  
86794 88157 97873 102910 105501  
112618 114765 115610 116105 120057.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 19-go marca.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,88 trzy czw.  
DEWIZY.

Kopenhaga 238,90

Londyn 43,49 i trzy czw.

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,09 i pół.

Praga 26,41 i trzy czw.

Szwajcaria 171,69

Wiedeń 125,49.

Popyt na dewizy większy. Gram wstęgo złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 213,00, Gdańsk 173,91.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 71,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 10 proc. dolarowa 86 i pół; 10 proc. kolejowa 102,00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61,00; 8 proc. L. Z. Banku gospod. krajow. 94,00; 8 proc. L. Z. ziemskie złote 83,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 56,85; 4 proc. L. Z. ziemskie 51,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 61,90; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 58,20; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 79,00; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 72,00; 10 proc. m. Siedlec 82,75.

AKCJE.

Bank dyskontowy 138,25; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 149 i pół; Spisow. 162 i pół; Warsz. Tow. fabr. cukru 75,00; Firlej 56 i pół; Węgiel 95,00; Modrzew. 45,50; Ostrowieckie 86,00, Pocisk 112,5; Rządki 54 i pół; Starachowice 64,75; Spirytus 39 i pół.

szło na plan dalszy.

Twierdzenie niemieckich, jakoby przyczyną zerwania układów z Sowietami były aresztowania obywateli niemieckich na terytorjum Rosji jest bezpodstawne, użyte zaś tylko dla zamaskowania właściwych przyczyn nie dojścia układów do skutku.

Prasa sowiecka solidaryzuje się z Niemcami ze stanowiskiem Cziczerina, przy czym „Izwestja“ zaznaczają, że władze sowieckie nie dopuszczają do tego, aby Niemcy w drodze zawarcia układów gospodarczych mieszały się w wewnętrzne sprawy Rosji.

# Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

## TAJEMNICZA ZGUBA.

W niedzielę dnia 18 bm. jeden z posterunkowych policji znalazł przypadkowo na ulicy Żelaznej w Warszawie rozsypaną paczkę papierów. W paczce tej znaleziono rękopisy maszynowe dokumentów niezwykle treściwej treści, plany terenów państwowych i działań wojennych, książkę wojskową, drukowaną w Sowieciech, wreszcie szereg notatek głównie w języku rosyjskim. W sprawie tej wszczęto do śledztwa.

## ZJAZD PRACOWNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH.

W niedzielę ubiegłą rozpoczął się zjazd delegatów pracowników ubezpieczeniowych z terenu całej Polski. Zjazd zorganizowany został dla przeprowadzenia unifikacji ruchu zawodowego pracowników ubezpieczeniowych na terenie całej Polski, opracowania statutu wspólnego dla Związku ogólnopolskiego oraz wybrania władz. Zjazd zakończył się w poniedziałek 19 bm.

## SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWYCH.

W nocy z soboty na niedzielę popełnił samobójstwo w okolicy ulicy Zamoyskiego w Warszawie pomiędzy wałem, a portem handlowym nad Wisłą, posterunkowy Smolnik. Następnego dnia rano zastrzelił się w swoim mieszkaniu jego przyjaciel posterunkowy Brzeźniak. Dochodzenie ustaliło, tylko że w sobotę wieczorem obaj samobójcy jedli wspólnie kolację.

## CO ICH BOLI.

Wczoraj rozpoczął się we Lwowie zjazd wędliniarsko-rzeźniczy. Uchwalono rezolucję, domagającą się zniesienia ustawy o ustalaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, oraz zmiany przepisów o patentach.

## POMNIK DLA ARC. BILCZEWSKIEGO.

W piątą rocznicę śmierci arcybiskupa lwowskiego s. p. Józefa Bilczewskiego odbędzie się w Bazylice metropolitarnej łacińskiej we Lwowie dnia 20 bm. rano pontyfikalne nabożeństwo żałobne, następnie zaś odsłonięcie pomnika arcybiskupa Bilczewskiego w kaplicy błogosł. Jakóba Strepy.

## KU CZCI IBSENA.

Dnia 20 b. m. Teatr Lwowski wzniósł „Upiory” dla uczczenia stułetniej rocznicy urodzin Henryka Ibsena. Uroczystość uświetniona będzie występem jednego z największych współczesnych artystów dramatycznych Aleksandra Moissiego, który odegra rolę Oswalda. Reżyseruje sztukę Wanda Siemaszkowa.

oOo

## TO ANGLJA NIE PRĘDKO ZROZUMIE.

Londyn 19 marca (aw)

Premjer egipski, Nefas pasza, oświadczył przedstawicielowi „Times'a”, że prędzej czy później Anglja zmuszona będzie zawrzeć z Egiptem sojusz, nastąpi to jednak nie wcześniej, aż Anglja zrozumie, że nie wolno jej naruszać niezawisłości Egiptu dla tego względu, że leży on na jej drodze do Indji.

# Sowiecka „walka” z analfabetyzmem zbankrutowała

Dzięki swoistym metodom zwalczania tej plagi społecznej.

Ryga 19 marca (ate)

Finansowane przez rząd sowiecki wydawnictwo „Przec z analfabetyzmem”, na którego czele stali wybitni komuniści, Nieszczeraków i Epstein, zbankrutowało. Do-

chodzenie ustaliło, iż kierownicy wydawnictwa popełniali defraudacje i, zamiast wydawać książki i broszury, zwalczające analfabetyzm, płacili wysokie honoraria za nienapisane utwory

# Rozruchy w Hamburgu.

Cztery osoby ciężko ranne... pałkami gumowymi.

Berlin 19 marca (aw)

W Hamburgu w czasie zorganizowanych przez komunistów manifestacji z okazji rocznicy komuny paryskiej doszło wieczorem do ostrych starć pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami. Starcie

groziło przeobrażeniem się w formalną bitwę wobec czego interwenjowała policja. Przy pomocy pałek gumowych udało się jej rozproszyć tłum. Cztery osoby zostały ciężko ranne.

# Wolał zaryzykować.

Skazany na 10 lat więzienia wyskoczył w biegu z pociągu

Warszawa 19 marca.

Wczoraj o godz. 10—ej wieczorem z pociągu idącego z Białegostoku do Warszawy, między stacjami Urle i Siewnica, zbiegli eskortowany przez jednego z policjantów zraniony bandyta i morderca Bolesław Lęk, lat 28, którego w Wilnie skazano za napady i morderstwa na 10 lat ciężkiego wię-

zienia.

Bandyta, mimo że miał kajdanki na rękach, zdołał wyskoczyć przez okno z ubikacji wagonowej na tor i uciec do lasu.

Mimo niezwłocznego zatrzymania pociągu i wysłania na miejsce oddziału policji z tresowanymi psami zbiegłego bandyty natychmiast nie udało się odszukać.

# „Wielbimy, bo wielbić musimy”...

Urzednicy łódzcy w dniu imienia pana premiera.

Jak donosi Polska Agencja Telegraficzna, w związku z uroczystością imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyło się w dn. 19 bm., w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie okolicznościowe Stow. Urzędników Państwowych.

Zebranie zagał jeden z wyższych urzędników Województwa, Naczelnik Wydziału, p. Prezes Z. Szostak, udzielając głosu p. L. Lewandowskiemu, który wygłosił dłuższe przemówienie, mówiąc m. in.:

„SĄ RÓŻNE OKRESY w ŻYCIU NA RODU. SĄ MOMENTY, KIEDY CHODZI TYLKO o PRZETRWANIE, o zachowanie tego, co zostało tego, co zostało zdobyte i istniejące, — i są inne, okresy wielkiej bujnej twórczości, kiedy się wytyka drogi i cele, kiedy się rzuca hasła, kiedy się ustala kierunki pochodzenia narodu w przyszłość, na długie lata.

Jesteśmy dziś w tym okresie, kiedy PO UZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI nie tylko mamy gruntować i umocnić dzieło niepodległości, ale i złożyć fundamenty, na których budowana będzie dalsza przyszłość Państwa.

Od tego, kto dzisiaj kieruje budową i organizacją Państwa, zależy w jakim kierunku pójdzie nasze życie państwowe.

My, urzednicy państwowi, musimy z niczego, albo co gorsza mając przed oczyma tylko złe i spróchniałe wzory, wytworzyć polskie urzednictwo, polskie nie tylko z naz-

wy, ale z ducha, ożywione ideą służenia państwu, sprężyste zapalne, zdrowe moralnie i mocne ukochaniem idei i wiarą w niespokojną siłę narodu.

I czyż nie jest dla nas najwyższym szczęściem i zaszczytem fakt że w tym momencie — tak ważnym ze względu na przyszłościowe jego znaczenie — na czele Rządu stanął Ten, który jest żywym wzorem wielkości, człowiek obdarzony jakąś wyższą wiedzą i wolą, w którego osobie i czynach skupiła się historyczna wola narodu, zdobywająca niepodległość, w którym czy koło którego wyrosła jakaś nadprzyrodzona potęga. Rzadki to wypadek w dziejach ludzkości, kiedy na czele rządu i państwa staje najwybitniejsza jednostka w narodzie, wódz narodu, mocarz ducha i idei.

WIELBIMY MARSZAŁKA, BO WIELBIĆ MUSIMY — to, co jest w narodzie wzniosłego i wielkiego — składamy Mu hołd, jako temu, który NAJIDEALNIEJ reprezentuje Polskę, nie tę skarlałą i niewolną zaopatrzoną w obce wzory i cnoty, ale tę Polskę polską (?) młodą, żywą i mocną, wielką nie przez przymus, (!) gwałt (!) lub żelazo (!) ale wielką potęgą idei, dobra i sprawiedliwości. (!!).

Wierzmy, że pod Jego przewodnictwem — Jemu oddani i wierni, czujni na Jego zew i rozkaz — staniemy się godni tej prawdziwej wielkiej Polski — i tę Polskę z Jego ducha poczętą mieć będziemy“.

# Położenie sfer narodowych.

Wybory, dziękować Bogu, już się skończyły szczęśliwie bez używania argumentów „rzeczowych”, t. j. innymi słowy bez opatrunków i innych zabiegów lekarskich, — które niewątpliwie jeszcze powiększyłyby w Sejmie ilość mandatów partji, dającej do uzdrowienia kraju i społeczeństwa.

Ilość posłów narodowych wyszła z obecnych wyborów,

**NEZMIERNIE MAŁA, NIE MOGĄCA  
ZADECYDOWAĆ W NAJMNIJSZEJ  
MIERZE O JAKIKOLWIEK  
ZMIANACH.**

na lepsze w układzie stosunków społecznych w Rzeczypospolitej.

Przyczyn tego ze wszechmiar niepożądanego stanu rzeczy — należy szukać po pierwsze w niezmiernie niskim stanie umysłowym szerokich warstw społeczeństwa, które to jednak warstwy dzięki swej liczności — mają decydujący wpływ na rządy krajem.

Po drugie wielkim środkiem materialnym, które miały do rozporządzenia partje rządowe.

Po trzecie

**— DOSYĆ ROZLAZLEJ POLITYCE  
I BRAKOWI WYBITNYCH  
JEDNOSTEK**

w szeregach reprezentacji narodowej w ciastkach parlamentarnych Polski.

Dzisiaj

**POŁOŻENIE TEJ REPREZENTACJI  
JEST WRĘCZ FATALNE**

W jakichś poważniejszych sukcesach na polu reform społecznych i ustawodawstwa — nie można tu nawet marzyć.

Zachodzi teraz ważne pytanie

**JAKIE ZADANIA RZECZONE  
PRZEDSTAWICIELSTWO POWINNO  
SOBIE POSTAWIĆ**

i jakie cele zamierza osiągnąć. Otóż — jakkolwiek kompromis z t. zw. mniejszościami narodowymi, P.P.S-em lub tym podobnymi ugrupowaniami są nie do pomyślenia.

Sojusz z „jedynką” — której głównym zadaniem, stosownie do enuncjacji znakomitego redaktora W. Stpicyńskiego, jest „walka z endecją”

**— NIE MOŻE LEZEC W SFERZE  
REALNYCH ZAMIERZEN POSŁÓW  
NARODOWYCH.**

Cóż więc pozostaje: sojusze wykluczone, skuteczna opozycja również — logicznie zatem narzuca się stanowisko obserwacyjne połączone ze sporadycznymi wystąpieniami — gdzie są najmniejsze szanse zwycięstwa, na co nie ma — rzadko można liczyć. Dalej należy rozpocząć wewnętrzna reorganizacja stronnictwa.

Jest to

**STANOWISKO NIĘWĄTPLIWIE  
BARDZO SMUTNE BARDZO  
BEZNADZIEJNE — ALE TYM  
NIE MNIEJ — BARDZO LOGICZNE.**

Bo skoro naród wyraził im niedwuznacznie brak zaufania do polityki narodowej co wymownie wskazuje odpowiednio mała ilość głosów,

**NIE MOŻE ZADAĆ OD NICH  
ENERGICZNEJ OBRONY POSTU-  
LATÓW NARODOWYCH.**

Wskazania to były te postulaty?

Nie będziemy się tu rozwodzić nad całokształtem zagadnień tego kierunku jasno i krótko powiemy, że chodziło o to

**ABY POLSKA BYŁA DOMEM  
DLA POLAKÓW — a NIE ARKA NOEGO,**  
gdzie każdego... zwierzęcia było po dwoje.

Narodowcy — są zdecydowanymi republikanami; co za tem idzie zdecydowanymi przeciwnikami wszelkiej autokracji w tej czy innej formie — jakkolwiek są również zdecydowanymi przeciwnikami

**MIESZANIA SIĘ FORMALI OD GNO  
JÓWKI DO POLITYKI ZAGRANICZNEJ  
PAŃSTWA.**

Dalej są zwolennikami zasady: „Pamiętaj rozchodzie, byś żył z dochodem w zgodzie”, i zawsze byli za reformą wręcz nieprzytomnego ustawodawstwa skarbowego.

Dzisiaj społeczeństwo — zostaje w tych dziedzinach zupełnie bezbronnem. Dzisiaj wszelkie nadużycia i niesprawiedliwości społeczne fiskusa, państwowego tudzież biurokracji „widzimy” różnych kacyków rządowych, — które siłą rzeczy zdarzać się muszą i zdarzać się będą

**— NIE ZNAJDA ŻADNEJ OBRONY**

— co przesądą najbliższa przyszłość wykaże. Ale martwić się niema czasu: chcącemu krzywdą się nie dzieje — każdy tak się wyści jak sobie pościele i sam musi wypić piwo — którego nawarzył.

„Zdrowy chłopski” rozum zaprowadzi polskich Wojtków w ciasny, ślepy zaułek, „skąd wyjścia nie widać.”

A. S.

## LISTY Z ANGLJI

# Wybory a polityka zewnętrzna Wielkiej Brytanji.

## Nastroje przedwyborcze stronnictw.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Londyn, w marcu 1928 r.

Wybory w Anglii odbędą się w niedalekiej przyszłości; może za pół roku, może za rok. Ale okres przedwyborczy rozpoczął się już w Anglii faktycznie. Wszystkie trzy partje — konserwatyści, liberalowie, laburzyści, jako partja rządząca, prowadzą akcję defensywną, liberalowie i laburzyści — akcję ofensywną, atakując rząd Baldwina.

Tak liberalowie, jak i laburzyści mierzą w swej krytyce i akcji w najslabszy punkt obozu konserwatywnego — w jego politykę ekonomiczną i społeczną. Siły obu tych partji są nierówne. Laburzyści liczą 152 posłów obecnie, liberalowie — czterdziestu. Obie zaś partje prowadzą swą akcję antikonserwatywną osobno, albowiem wodzowie ich nie ujawniają wielkich sympatji między sobą.

Głównym argumentem liberalów i laburzystów jest krytyka zarządzeń gabinetu Baldwina, który nie potrafił w ciągu swych rządów zmniejszyć rozmiarów klęski bezrobocia, ani też przyczynić się do poprawy sytuacji w przemyśle i handlu, która kształtuje się kryzysowo od dłuższego już czasu. Na tym punkcie obie partje opozycyjne są w zgodzie ze sobą i zgodnie też atakują konserwatystów. Ta zgoda, o ile chodzi o politykę wewnętrzną, w linii wytyczonej akcji przedwyborczej tłumaczy się również i tem, że zarówno laburzyści jak i liberalowie spodziewają się przy wyborach zwiększyć swe siły zastępami wyborców z jednego i tego samego obozu — klasy pracującej. Liberalowie liczą na odciążenie pewnych grup od klientów Labour Party, ta zaś znów dąży do uszczuplenia dotychczasowych rezerw wyborczych liberalów. Każda więc z partji opozycyjnych marzy o zdobyciach mandatów na koszt swego współzawodnika. Libe-

ralowie poszli nawet tak daleko, iż przejęli w części od Labour Party jej program reformy rolnej wraz z częściową nacjonalizacją gruntów, oraz program rozszerzonej ingerencji państwa w dziedzinie produkcji przemysłowej.

Atakom i krytykom opozycji przeciwstawia rząd Baldwina bardzo skromnie ujęty program kooperacji między kapitałem a pracą, którego próbę faktyczną podjął niedawno r. sir A. Mond. Poza tem rząd zapowiedział rozszerzenie praw wyborczych dla kobiet, które dotąd, od r. 1918, brały udział w głosowaniu, o ile miały 30 lat ukończonych. Przy obecnej modyfikacji przepisów wyborczych liczba kobiet — wyborczyń wzrosnie w Anglii tak znacznie, iż według obliczeń prekluzyjnych przewyższy ona liczbę wyborców — mężczyzn. Tak więc gdy w r. 1924 brało udział w wyborach 12.700.000 mężczyzn i 9.700.000 kobiet, to przy wyborach nadchodzących stanie do urny wyborczej o 5.000.000 kobiet więcej, t. j. prawie 15 milionów.

Konserwatyści spodziewają się, że znaczna część nowych wyborców nie wpłynie na zmianę sytuacji. Opozycja obiecuje sobie natomiast znaczne korzyści z tej reformy, zwłaszcza laburzyści, którzy spodziewają się zgarnąć w okręgach przemysłowych całą nadwyżkę głosów.

Zgodna jednak w swej taktyce opozycja, gdy chodzi o politykę wewnętrzną, zachowuje wielką ostrożność a nawet wstrzemięźliwość w krytyce polityki zagranicznej rządu konserwatywnego. I to jest bodaj najbardziej charakterystyczną cechą obecnego okresu przedwyborczego, oraz układu stosunków partyjnych w Anglii.

W.

# Jak umierał gen. Bułak - Bałachowicz.

## Co wykazała rozprawa przeciw jego mordercom.

Jak donosiliśmy w depeszy mordercy ś. p. gen. Bułak-Bałachowicza zostali skazani przez sąd okręgowy w Białymstoku jeden na śmierć, inni na bezterminowe więzienie. Z sensacyjnego przebiegu rozprawy podajemy szczegóły, dotyczące mordu.

Zabójstwo to dokonane zostało 14 czerwca 1923 roku o godz. 11 wieczorem na 40 klm. szosie Bielsk Podlaski-Białowieża przy następujących okolicznościach: Rano krytycznego dnia gen. Józef Bułak-Bałachowicz udał się w towarzystwie swoich przyjaciół Peremykina i Wiszniakowa do banku w Hojnówce pod Białowieżą, celem podjęcia pieniędzy na wypłatę robotnikom zatrudnionym przez gen. Stanisława Bałachowicza w Puszczy Białowieskiej przy eksploatacji drzewostanu. Dowiedziawszy się o tem, bandyci urządzili zasadzkę na niego w puszczy przy szosie, którą musiał wracać z Hajnówki. Jeden z bandytów Aleksander Bartosiak z latarką elektryczną w ręku kontrolował na szosie przejeżdżające furmanki, trzech zaś bandytów pozostawało w ukryciu, oczekując sygnału.

Kiedy nadjechała furmanka, w której znajdował się m. in. również gen. Józef Bułak-Bałachowicz dozorujący bandyta Bartosiak zatrzymał ją, i zapytał jadących, która godzina. Po otrzymaniu odpowiedzi, bandyta który przy świetle latarki rozpoznał jadących krzyknął w stronę lasu:

„Pierwszy”.

Był to sygnał dla pozostałych w ukryciu bandytów, że gen. Bałachowicz siedzi pierwszy od przodu na furmance. Bandyci niezwłocznie wysunęli się z ukrycia. Zauważył to gen. Bułak-Bałachowicz i krzyknął:

— Kto tam? Wychodzić na szosę.

W tejże chwili bandyci dali salwę z karabinów i rewolwerów do generała. Koń spłoszony hukiem wystrzałów, poniósł już trupa gen. Bałachowicza z roztrzaskaną głową. Bandyci dali jeszcze 10 strzałów za uciekającym Rozbryzgany mózg generała i krew zaczyły drogę na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, poczem wóz wraz z trupem przewrócił się do rowu. Przyjaciele generała Wiszniakow i Peremykin zdolali zbiec i zawiadomili o wszystkim policję.

Dochodzenie wszczęte przez policję, nie dało żadnych konkretnych wyników, wobec czego zostało po pewnym czasie umorzone. Dopiero w początku 1927 r., kiedy grasującej w dalszym ciągu w Puszczy Białowiejskiej bandyta Aleksander Bajko został ujęty, przyznał się on również w toku badania do zabójstwa gen. Józefa Bułak-Bałachowicza i wydał swoich współników, których wkrótce policja wylapała i aresztowała. Jeden z nich Aleksander Bartosiak po zabójstwie generała powrócił do Siedlec, skąd pochodzi i przyjeżdżał następnie kilkakrotnie do Aleksandra Bajki na „polowanie”, później zaś bandyta ten wstąpił na służbę do... policji.

Podczas rozprawy sądowej Bajko przyznał się do winy zabójstwa gen. Józefa Bałachowicza. Natomiast pozostali oskarżeni bandyci przyznali się tylko do uczestnictwa w tym zabójstwie, twierdząc, że nie strzelali.

Sensację stanowiło oświadczenie wszystkich oskarżonych, że zabójstwo gen. Bałachowicza dokonane zostało nie w celach rabunkowych, jak im zarzuca akt oskarżenia, lecz z nakazu partji komunistycznej, której byli członkami. Partja zleciła im dokonanie zabójstwa gen. Józefa Bułak-Bałachowicza oraz szczególnie jego brata, wodza partyzantów

białoruskich gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. Na żądanie sądu wymienienia bliższej nazwy i siedziby tej partji komunistycznej oskarżeni nie udzielili tych szczegółów. Jeden tylko z oskarżonych Michał Leszczuk dowodził, że miał rozkaz „zlikwidowania” Bałachowiczów bezpośrednio z Moskwy.

Na rozprawie zbadany został, jako świadek, brat zamordowanego, gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz. Zeznania jego wykazały, że moment polityczny w zabójstwie jego brata istotnie odgrywał rolę. Komuniści szukali mściwego ciała, któryby zabił jego, jako przywódcę bia

łoruskich oddziałów antybolszewickich, wśród tak zwanych ofiar wojny, a następnie wśród jego podwładnych. W swoim czasie otrzymał on list z Gdańska, w którym żądano od niego, by się oddał do dyspozycji władz komunistycznych, gdyż w przeciwnym razie „zostanie zlikwidowany”. Anonimowe listy z pogrozkami dostawał on, jak i jego brat gen. Józef Bałachowicz. Miesiąc przed zamordowaniem jego brata został gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz napadnięty w tem samym miejscu i przez tychże bandytów, lecz zdolał szczęśliwie uciec.

## Polacy za Oceanem.

### Nasze wychodźstwo w Stanach Zjednoczonych.

Napływ Polaków do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, trwający już od lat kilkudziesięciu, zgromadził w tem państwie 3 miliony naszych rodaków. Liczba ta, mówiąca za siebie swą wielkością, nie gnie w morzu yankesów: jest to 3% całego zaludnienia Stanów, a jeśli dodać, że kolonie polskie skupiają się zazwyczaj w większe środowiska, to widać że Polacy za Oceanem stanowią najszerszym sferom miejscowego społeczeństwa i mogą wywalczyć należne sobie stanowisko i uznanie. Przykładem skutecznego ośrodka przemysłu samochodowego — Detroit zamieszkałe przez 200.000 Polaków. Osobliwością miejscowych stosunków jest odrębna dzielnica tego miasta, mająca na 100.000 mieszkańców — 80.000 Polaków. Dzielnica ta rządzi się własnymi prawami: burmistrzem jej jest Polak, p. Majewski, a sekretarzem magistratu również polak p. Karasiewicz.

Ciężka walka o byt, przez którą przechodzi każdy emigrant, wyrobiła w człon-

kach Polonii amerykańskiej zamiłowanie do pracy i oszczędności. Zmienne koleje losu nie dały jednak ogółowi tak pożądanego dobrobytu.

Dotkliwiej jednak od trosk materialnych, emigranci odczuwają moralne przygnębienie, wywołane przejawiającym się wszędzie szowinizmem amerykańskim. Robotnik Yankes krzywi się, słysząc niedość dobrą angielszczyznę czy nazwisko na ski... Trzeba przejść dużo upokorzeń, zanim uda się wywalczyć uznanie dla swej pracy.

To uprzedzenie miejscowego społeczeństwa, zmusiło Polaków do skupienia swego życia społecznego i kulturalnego w odrębnych ramach organizacyjnych. Ośrodkami tego ruchu są: parafje, szkoły, i prasa. W Stanach Zjednoczonych jest około 750 parafij rzymsko-katolickich utrzymujących 500 szkół parafjalnych. Te ogniska ruchu narodowego skupiają liczne towarzystwa oświatowo-kulturalne. Samo miasto Detroit liczy 400 polskich organizacji. Niewątpliwie, jedynie dzięki temu skupieniu, Polonia amerykańska przeciwstawiła się skutecznie do tej pory amerykańskiej Dalej podkreślić należy wyjątkową wprost ofiarność pracy polskich dziennikarzy. 70 pism polskich, a tego 20 dzienników, reprezentowało wytrwale patriotyczną myśl polską, podtrzymującą ducha w ciężkich zmaganiach życiowych. Redaktorzy pism, nie traktowali swych zajęć jako przedsięwzięcie dochodowe, ale byli równocześnie przewodniczącymi polskich organizacji, niekiedy nauczycielami i adwokatami w jednej osobie, zawsze służyli pomocą i pomocą swym ziomkom. To żądanie ich, kierowane całością ruchu polskiego było bardzo trudne, wobec niemal zupełnego braku polskiej inteligencji.

Polski przemysł i handel w Stanach Zjednoczonych party o drobne przedsiębiorstwa i sklepy, osiągnął dosyć wysoki stopień rozwoju. Obecnie jednak, dzięki konkurencji potężnych firm, dysponujących wspaniałymi środkami techniczno-organizacyjnymi, ta forma handlu zanika, przekształcając się w organizacje spółdzielcze.

Amerykanizacja Polonii zaszła się na ujęciu w jednolite formy zewnętrzne życia emigrantów. Za formami zewnętrznymi kroczą nieubłaganie wynarodowienie.

Zarządzenia emigracyjne ostatnich lat szczególnie wzmogły grozę tego niebezpieczeństwa i teraz стоимy w przededniu amerykańskiej standaryzacji naszych rodaków za Oceanem.

## Rzeczy ciekawe.

W kieszce grubej posiada człowiek około 120 milionów nieszkodliwych bakterji.

W Anglii każdy, kto bez powodu zaalarmuje straż ogniową, płaci karę 15 funtów sterlingów.

Góra lodowa tylko w dziewiętej części wystaje z wody, ponieważ na każdy metr kubiczny lodu nad wodą musi być 8 kubicznych metrów lodu pod wodą, aby utrzymać równowagę.

Rój pszczół składa się w normalnym stanie z 600 — 1000 trutni, królowej i 20 — 30.000 robotnic.

Ziarnka słonecznika są tak lekkie, że używa się ich do wyrabiania pasów ratunkowych.

Wytrzymałość dachu miedzianego oblicza się na 300 lat conajmniej, podczas kiedy dach cynkowy musi być reperowany po 20 latach.

# WIEDZA I WSZECHSWIAT.

## Samobójstwo białej rasy. Spadek cyfry urodzin i jego przyczyny.

Ze wszystkich miast zachodniej Europy i Ameryki nadchodzi zatrważająca wieść o stałym spadku cyfry urodzin, które to nie mogą nawet powstrzymać współczesne metody terapii i higieny. Jeżeli spadek ten dotychczas nie objawia się jeszcze w sposób istotnie niebezpieczny, to zasługa w tym jedynie wieśniaków. Napływ chłopskich elementów do miast, przynajmniej narazie, wyrównuje stratę dusz ludzkich.

Wina, czy przeznaczenie oto pytanie. Jedni sądzą tak, drudzy inaczej. Jedni winią nowoczesną kobietę, którą nie chce mieć dzieci, inni znowu zjawisko to przypisują całej ludzkości mówiąc o zagładzie jaka spotyka wszystkie stworzenia nie wyjąwszy człowieka. Ciekawie na kwestję tą zapatruje się monachijski biolog dr. Raoul France. Wzywa on ludność, której „sily żywotne są osłabione”, do walki ze śmiercią.

Dr. France jako uczony ma poważanie tak wielkie, że teoria jego wymaga szczegółowego rozpatrzenia. Przytem wylaniają się na świecie wnioski, dzięki którym jednak nie potrzebujemy tracić wszelkiej nadziei. Dr. France wprawdzie zupełnie słusznie wskazuje na nieskonczony szereg rodzajów zwierzęcych jakie wymarły w przeciągu milionów lat, ale rzecz dziwna, zapomina, że miejsce wymarłych zajęły rodzaje zwierząt nowe, młode i o wiele bardziej rozwinięte. Zastanawiającym jest fakt, że zmniejszająca się płodność jest objawem występującym tylko u rasy białej. Przykra to zaista myśl, że kiedyś rasa biała utraci panowanie nad światem na korzyść ludzi kolorowych. Myśli ta dlatego jest szczególnie nieprzyjemna, bo w takim wypadku samobójstwo białej rasy, byłoby stoczenia się ludzkości z powrotem do barbarzyństwa z wżyn obecnej kultury, będącej dziełem jedynie białych ludzi. Czy jednak samobójstwo białych jest fatalną koniecznością? Czy jest ona skutkiem prawa natury, któremu absolutnie nie możemy się przeciwstawić? Otóż dr. France wyraża przypuszczenie, że możemy temu zaradzić.

Skoro więc jako pierwszy objaw zaniku rasy uważać należy zmniejszanie się cyfry urodzin, to w takim razie, jeżeli chcemy zapobiec nieszczęściu nie nam innego się pozostaje, jak zwrócić się z apelem do kobiety. I tu trafiamy w sedno rzeczy. Niektóre jako jedna z przyczyn zaniku ras uważają feminizm.

Kobieta dzisiejsza, a przynajmniej kobieta należąca do wyższych sfer cywilizowanych narodów, widocznie zatracza cechy swojej kobiecości. Ona zajmuje się pracą zawodową narówni z mężczyzną, uprawia sporty i ubiera się jak mężczyzna a nawet pragnie zmienić kobiecy kształt swojego ciała i dlatego propaguje modną linję. Kobieta dzisiejsza chciałaby być wszystkim innym tylko nie matką; nie ma ona ani czasu ani woli do rodzenia dzieci a pragnie również swobody w miłości, to znaczy „unikania na-

stępstw”. Zmniejszenie się liczby urodzin jest tak samo jak i wypadki jakie je wywołały powszechnie i według teorii biologów pierwszym aktem wielkiej tragedii ludzkości.

Walka więc z temi objawami należy przede wszystkim do kobiet. Jeśli wyginęły niektóre rodzaje zwierząt, to dlatego jedynie, że ciągle zmieniająca się natura odebrała im możliwość bytu do którego zwierzęta

były przystosowane. Człowiek, który sam zmienia warunki swego bytu, potrafi stworzyć sobie nowe możliwości istnienia. Reформа życia jest konieczną, przeprowadzoną nie jej także, ażeby kobiecie nie odebrać ani jednego z praw, jakie są jej przywilejem w kulturalnym państwie, oto najważniejsze zadanie dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

## Walka okultystów.

### Maks Kemmerich contra prof. Schrenck - Notzing.

Spirytyzm, merjamizm i inne działy „wiedzy tajemnej” nęca ustawicznie umysły ludzkie, żadne rozwiązania zagadek życia i śmierci. Trudno jednak żywić większe zaufanie do rozmaitych, choćby markę naukową posiadających okultystów, skoro jedni drugim zarzucają oszukaństwo.

Ciekawa afery podobnego rodzaju zarządziła obecnie uwagę zagranicy. Niedawno znany badacz kultury Max Kemmerich ogłosił książkę p. t. „Droga do zaświatów”. Dzieło wywołało ogromne zainteresowanie i rozeszło się w tysiącach egzemplarzy. Niebawem jednak padł pod adresem autora ciężki zarzut. Oto sławny uczony i znawca „wiedzy tajemnej”, profesor Schrenck-Notzing wystąpił z twierdzeniem, że Max Kemmerich wydał pod swoim nazwiskiem dzieło zmarłego niedawno monachijskiego zoologa i okultysty, prof. Grubera, pozostawione w rękopisie.

W sprawę wdała się prokuratura i po dłuższym badaniu przyznała prawo autorstwa Kemmerichowi. Teraz postanowił zaczepiony autor zemścić się na oskarżycielu. W odczynie, wygłoszonym niedawno w Monachium, zaatakował niezmiernie ostro i złośli-

wie Schrenck-Notzinga.

Sławnego uczonego nazwał bez ogródek oszustem i szarlatanem. Książka Notzinga „Zjawiska materjalizacji” opiera się — zdaniem Kemmericha — na materiale zupełnie nieuczciwym. Schrenck-Notzing miał doskonale wiedzieć, że medja, któremi się posługiwał, są oszustami. Mimo to wprowadzał świadomie w błąd publiczność. A na wet posuwał się do wykroczeń wprost bezczelnych.

Oto przedstawił w Paryżu licznemu audytorjum jako fenomenalne medjum człowieka, o którym wiedział, że nazywa się zupełnie inaczej i został w Wiedniu zdezaszkowany jako wyrafinowany oszust.

A więc zarzuty niezmiernie ciężkie. Dla zwolenników Schrenck-Notzinga (a posiada ich ten uczony bardzo wielu), jest to głos dotkliwy.

Cóż na to sam Schrenck-Notzing? Za przecza wprawdzie energicznie, ale niezbyt przekonująco.

Między obu pisarzami rozpoczął się gwałtowny spór, budzący ogromne zainteresowanie.

## Człowiek rywalem ptaka.

### Ciekawy wynalazek inżyniera amerykańskiego.

Prasa przynosi sensacyjne informacje o wynalazku, który gdyby okazał się możliwym do praktycznego zastosowania, musiałby niewątpliwie oznaczać początek nowej epoki w dziejach rozwoju techniki i cywilizacji postępu.

Oto — jak brzmią wiadomości — inżynier amerykański Dutch po długich i mozolnych pracach wynalazł sposób skonstruowania aparatu skrzydłowego, niejako mikroaeroplanu, który umożliwi pojedynczemu człowiekowi wznoszenie się w przestworza i najzupełniej swobodne — wzorem ptaków — wylotowanie w powietrzu.

Punktem wyjścia prac inżyniera Dutcha było zaobserwowanie faktu, że skrzydła obecnych aeroplanów jeszcze w bardzo niedoskonały sposób są dostosowane do motorów i wskutek tego wyzyskują tylko 30 proc. energii, dostarczanej przez motory.

Inżynier Dutch postawił sobie za zadanie wynalezienie sposobu zaradzenia temu brakowi. W ten sposób doszedł do idei przyrządu, składającego się z małego motoru i pary skrzydeł — przyrządu, który mo-

że być poprostu doczepiany do ramion każdego człowieka.

Odkryciem zainteresowało się bardzo żywo jedno z poważniejszych konsorcjów amerykańskich i ofiarowało środki do zrealizowania konkretnych robót.

Według wiadomości inżynier Dutch już skonstruował pierwszy aparat, mogący przekształcić człowieka w ptaka. — Przeprowadzone eksperymenty stwierdzają, że istotnie umożliwia on wznoszenie się i przenoszenie z miejsca na miejsce w powietrzu.

Sam wynalazca zaznacza z naciskiem, że jest to dopiero pierwsza, jeszcze bardzo niedoskonała próba.

Ciezar aparatu wynosi 40 kilogramów. Według zapewnień inż. Dutcha, następne konstrukcje będą posiadały już nie tylko 20 kg. wagi i będą umożliwiały ewolucje napowietrzne na nieporównanie większych przestrzeniach.

Cena takiego naprawde ikarowego cacka, według obliczeń wynalazcy będzie bardzo tania. Nie powinna wynosić więcej jak pięć tysięcy złotych — według naszej waluty.

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Warjat w roli lekarza.

### Aptekarz, laborantka i warjat - uzdrowienie, przyczynili się do śmierci chorego.

Z powodu pewnego procesu wyszedł obecnie na światło dzienne straszliwy dramat. Rozegrał się w Amiens (Północna Francja) w zakładzie dla obłąkanych. Proces wytoczyła Marta Denoielle, wdowa po pacjencie tego zakładu, zmarłym niedawno wśród nader niezwykłych okoliczności. Żądała od sądu skazania w wysokości 100 tysięcy franków i ukarania naczelnego lekarza oraz personelu aptecznego.

Tę tej ciekawej afery, mogącej stanowić doskonały temat dla jakiegoś Edgara Allana Poe'go, budzi dreszcz zgrozy, niesamowitymi szczegółami.

Pewnego wieczora odbywał naczelnym lekarz Rene Carria zwyczajną wizytę po zakładzie. — Zbadawszy wielu pacjentów, zbliżył się również do niejakiego Desmalle'a i zapisał mu lekarstwo. Aptekarz Artur Starbini, towarzyszący lekarzowi, zanotował na tychmiast ów środek: acetylot-metyl.

Recepta dostała się później w ręce laborantki aptecznej Małgorzaty Leconte. Starbini bowiem, zaproszony do znajomych na kolację, polecił dziewczynie, bardzo zdolnej zresztą i inteligentnej, ale pozbawionej dokładnej wiedzy fachowej, sporządzenie najpilniejszych lekarstw. Małgosia nieraz wywiązywała się doskonale z takich zadań, to też lekkomyślność aptekarza można do pewnego stopnia zrozumieć, choć trudno ją usprawiedliwić.

Tym razem potknęła się laborantka na ga. Lekarstwo, przyrządzone dla Desmalle'a, zawierało ingrediencje bardzo trujące i śmiertelne. Ale na tem nie koniec. Za pierwszym krokiem fałszywym idą często dalsze, jedno uchybienie wywołuje cały łańcuch uchybień.

Oto laborantka powierzyła lekarstwo dla Desmalle'a niejakiemu Borgetowi, wyzdrowiałemu pacjentowi zakładu, używanemu do posług wewnątrz sanatorium.

Idź do Desmalle'a — rzekła Małgosia. — I daj mu to lekarstwo.

Z błyszczącymi oczyma wysłuchał warjat rozkazu, chwycił fiasko z trującym płynem i pospieszył na drugie piętro do sali ogólnej. Tam zamiast do Desmalle'a, zbliżył się do nieszczęśliwego Denoielle'a, źle bowiem usłyszał nazwisko wymienione przez laborantkę. Straszliwie przeplacił biedny Denoielle tę fatalną omyłkę.

Pacjent spał właśnie, gdy warjat stanął przy jego łóżku. Borget chwycił go za rękę i szarpnął gwałtownie.

— Wstawaj! — zawołał — masz zażyć lekarstwo.

Denoielle obudził się, zrozumiał o co chodzi, lecz stanowczo odmówił wypicia lekarstwa. Zaczął nawet tłumaczyć Borgetowi że nikt mu lekarstwa nie zapisywał.

Opór rozdrażnił służącego. Powalił pacjenta na łóżko, przemocą otworzył mu usta i wlał w nie całą zawartość fiasko.

W pół godziny potem Denoielle już nie żył.

## „Ślub na śniegu”

### Piękny zwyczaj tyrolski wskrzeszono obecnie.

Do początku 19-go stulecia istniał w Tyrolu zwyczaj zawierania ślubów na śniegu.

Jeśli nowożeńcy mieli zamiar połączyć się ślubem w porze letniej, cały orszak weselny wraz z proboszczem wyruszał na szczyt zasnieżonej góry i tam otrzymywali państwo młodzi błogosławieństwo kościelne.

Po wojnach napoleońskich dawny ten zwyczaj poszedł w niepamięć.

Dopiero teraz przypomnieli sobie Tyrolczycy śluby na śniegu i w tych dniach proboszcz z Mareto połączył związkami małżeńskimi parę nowożeńców: Józefa Mutschlera z Albertyną Pichler.

Młodzi małżonkowie pochodzą ze starej rodziny tyrolskiej, zasłużonej w walce o niepodległość kraju. Ponieważ w Tyrolu jest już wiosna, więc na wysokości 1,400 metrów zbudowano prowizoryczną kaplicę i orszak weselny wraz z proboszczem udał się tam piechotą.

Po ślubie odbyła się skromna ucena, zastawiona w schronisku alpejskim.

Ślub na śniegu ma być przypomnieniem dawnych tradycji i osyłać chęć, gdy Tyrolczycy zbierali się na szczytach górskich celem narań nad losami swego kraju i sposobami walki z wrogiem.

## Ośmioletnie medjum.

### Spirytystyczna sensacja Londynu.

W laboratorium dla badań psychicznych w Londynie odbywają się obecnie doświadczenia z nowo odkrytym medjum o niezwykłej sile i właściwościach.

Tem medjum jest 8-letni chłopak, syn szwedzkiej rodziny zdawna osiadłej w Londynie.

Skoro poseł szwedzki dowiedział się o niezwykłych zdolnościach chłopca, zaprosił go do siebie na podwieczorek.

Chłopak usiadł na krześle, a po chwili go poruszył się imbryk z herbatą i aniósłszy

się w powietrzu, rozbił się o ścianę.

Równocześnie zaś podniosło się z ziemi krzesło, na którym siedział młodec.

Wedle zeznań wielu świadków cząstki się zdarza, iż martwe przedmioty jak tabaczkowe szklanki i meble wirują w powietrzu, gdy znajduje się w pokoju niezwykły chłopiec.

Londyńscy okultyści zainteresowali się temi zjawiskami i z wyjątkową uwagą śledzą wyniki badań, które prowadzi prof. Henry Price.

— o o —

ETRE BOLT.

57)

## Telegrafista z Perth

Był to Amerykanin. Ashton poznał go po głosie. I bez przyczyny śmiech jego zamienił się w szlochanie.

Amerykanie zapalili latarnię, obrócili Ashтона i zdjął prędko jego więzy. — Potem zaczął mu nacierać ramiona i nogi. Ale trwało chwile zanim mógł usiąść. Swoją energią, swą siłę moralną i duchową, odzyskał daleko prędzej, niż ruchliwość swych członków.

Po napojeniu go whisky i wodą, Amerykanin kazał mu ostrożnie ruszać rękoma i nogami. Z trudnością mógł to robic, musiał mu więc w tem pomagać. Ashton czuł jak krew poczęła mu krążyć wdół aż do końców palców u nóg. Nerwy w palcach odzyskały swą wrażliwość. Błogie uczucie przenikało do skostniałych i zdrętwiałych członków.

Amerykanin chwycił go pod ramiona i podniósł do góry. Prowadził go następnie jak dziecko, które ucą chodzić.

W kwadrans potem, siedział Ashton na białym welny, pił z termosu gorącą kawę, przyniesioną mu przez Amerykanina i opowiadał mu swe przeżycie z „Hastingsem” i wszystkie następne wydarzenia. Amerykanin słuchał uważnie. Ashton czuł, że mu szczerze współczuje i że współczucie to rośnie w miarę jego opowiadania. Gdy skończył, siedzieli czas jakiś w milczeniu potem Amerykanin mocno ścisnął mu rękę.

— Allright! Ani na chwilę nie wątpię, że jest pan zacny chłopiec i że nie miał pan złych zamiarów. Ale prawo pana do tej kobiety jest jednak diabło wątpliwe. Nie znam się na prawie, ale nawet, sądząc po ludzku, nie zdaje mi się, żeby pan mógł mieć jakie prawa do pani Parker. Z przypadkowego zestawienia dwóch numerów

chce pan dowieść, że ma pan prawo do posiadania kobiety, do jej najświętszych uczuć?

— No, a Parker? czy ten ma większe prawo do niej, niż numer, przypadkowe zestawienie byle jakiego numeru i w dodatku takiego, który mu się dostał niesprawiedliwie?

— To jest zupełnie co innego! Ten przypadek, sprawiedliwy czy nie — a czy jest sprawiedliwość w przypadku? — dawno jest przez Parkera zatwierdzony. Zatwierdzony przez ważny czyn: zawarcie związku małżeńskiego i przez wzajemną na to zgodę, oraz ich dotychczasowe współżycie. Pan zaś jest obcy. Łączy ją z panem pewne przeżycie; takie, którego żadna kobieta mężczyźnie nie zapomni. Zrozumiała, że pan dał dla niej życie. Wiedziała, że bez wahania, bez mrugnięcia, gotów był pan życie swe oddać za nią. (c.d.n.)

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Rynek walutowy i akcyjny.

### Bilans Banku Polskiego - Dewizy europejskie - Na giełdzie akcyjnej - Listy zastawne i papiery procentowe.

Wydatniejszy odpływ dewiz na cele gospodarcze uzewnętrzniał się wybitnie w bilansie Banku Polskiego z pierwszej dekady marca. Albowiem zapas walut i dewiz — za liczonych do pokrycia spadł o 18.695.265 do kwoty 627.157.314 zł. Natomiast zapas kruszców wzrósł w pierwszej dekadzie wskutek zakupów złota, dokonanych zagranicą o 6.706.047 do kwoty 536.072.879. Obie więc te pozycje, stanowiące razem pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, zmniejszyły się o 11.989.218 do 1.163.230.193 zł. Waluty, dewizy i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia wzrosły o 6.853.104. do 212.561.553. Portfel wekslowy zwiększył się o 7 milionów do 476.259.278 a pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 2 milj. do 48 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 188.514 do 634 milj., a obieg biletów bankowych spadł o 2.865.380 do 1 miljarda złotych. Obie te pozycje wyrażały się na dzień 10 marca b. r. kwotą 1.678.853.934 zł. Stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu Banku zwiększył się o 85.1685 do 9.972.589 zł.

Dolary podniosły się oficjalnie wskutek większego popytu z 8.88 i pół na 8.88 i trzy-czwarte, a prywatnie na 8.89. Dewizy na New York notują bez zmiany 8.90. Bank Polski płaci za dolary 8.86 i jedna-czwarta do 8.86 i trzy-czwarte, za dewizy zaś 8.88. Transakcje kablem na New York zawierają w obrotach międzybankowych przeważnie na 8.91 i pół. Przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 2 i pół, przy zamianie czeków na kabel 1 i pół grosza. Bardzo mocną tendencję mają ruble złote, które w przeciągu niespełna 10 dni podniosły się o 2 proc. i notowane były ostatnio 4.77. Przyczyną zwyczajki złota jest silne zapotrzebowanie kupców kresowych, którzy za niektóre produkty płacą plantatorom kresowym wyłącznie rublami złotymi.

Dewizy europejskie wykazują minimalne tylko odchylenia. Londyn ma w dalszym ciągu tendencję mocną. Dewiza włoska ma od 10 dni usposobienie stałe. Dewiza rumuńska notowana była ostatnio w obrotach międzybankowych 5.50 do 5.55 złotych za 10<sup>0</sup> leji. Dewiza niemiecka ma w dalszym ciągu tendencję zwykłą. Czerwońce sowieckie uległy pewnemu osłabieniu. Placono za nie ostatnio prywatnie 3 do 3.05 dolarów.

Na giełdzie akcyjnej obroty bardzo poważnie zmalały. Wskutek silniejszej realizacji, spowodowanej głównie brakiem gotówki, kursy z dnia na dzień obniżają się. Zniżka ta nie jest jednak raptowna i nie robi wrażenia depresji. Nie bez wpływu pozostaje na zniżkową tendencję giełdy subskrypcja tranzy polskiej 7 proc. pożyczki m. Warszawy, gdyż banki i publiczność wycofały z obrotu giełdowego część kapitałów na zakup tej pożyczki.

Listy zastawne mają usposobienie nie-

jednolite. Z pożyczek państwowych zwykłą 5 proc. premj. Poż. Dolarowa i 6 proc. Pożyczka Dolarowa. Do obrotów Giełdy Pieniężnej Warszawskiej, wprowadzono: 1) 15.200 akcji „Czersk“; 10 akcji dawnych po marek 500 stanowi obecnie jedną nową akcją złotową na 15 złotych wart. nom. 2) 8 proc. L.Z. Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w odcinkach po 100, 500 i 1000 złotych.

Kursy główniejszych papierów wykazały w okresie sprawozdawczym w porównaniu z notowaniami z dnia 10-go marca b. r. następujące różnice. Zyskały: Bank Dyskontowy 0.7 proc., 5 proc. Premjowa Poż. Dolarowa 5.1, 6 proc. poż. Dolarowa 1 proc. straciły. Bank Polski 0.6, Cukier 1.8, Węgiel 4, Lilpopy 4.7, Modrzejów 5.2, Pocisk 6.3, Starachowice 4.4, Ostrowiec 1.5 proc.; słabsze były również Listy Zastawne zmian nie ujawniły: Bank Handlowy i Rudzki.

A. Z. W.

## Amerykańskie problemy gospodarcze.

### Stały wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

Według doniesień prasy niemieckiej, amerykański komisarz związkowy statystyki robotniczej, Ethelbert Stewart, miał się wyrazić, że stały wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych jest jest zwiastunem zbliżającego się kryzysu i gwałtownej walki między kapitałem i pracą. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych sześciu tygodni okaże się, czy właściwy kryzys nastąpi jeszcze w tym roku, czy też dopiero w roku 1929.

Stewart twierdzi, że dla niego już od lat całych jest widoczne zbliżanie się kryzysu i to nie z powodu zmniejszania się produkcji, albo obniżenia się ogólnej pomyślności w Stanach Zjednoczonych, ale dlatego,

że w obecnych metodach fabrykacji maszyną uunęła robotnika. Każda maszyna, pracująca za czterech ludzi, trzech z nich czyni bezrobotnymi. Wprawdzie powstał cały szereg nowych gałęzi przemysłu, ale one wszystkie razem nie są w stanie zatrudnić robotników, odsuniętych od pracy przez maszyny. Nadmiar siły roboczej prędzej czy później osiągnie punkt kulminacyjny. Czy stanie się to w tym roku, wykaże połowa kwietnia. Obecnie istnieje tylko jedno rozwiązanie problemu, mianowicie redukcja czasu pracy. Każdy inny środek mógłby — zdaniem Stewarta — okazać się dla Stanów Zjednoczonych samobójczym.

G. i M. COLE.

22)

## Testament Hugona Radletta

„O której godzinie stało się to wszystko?” zapytał Blaikie. Ale pan Culpepper nie miał co do tego najbliższego wyobrażenia, i nie wiedział nic ponad to, że zaczynało już dzień, gdy Rosenbaum kazał mu pakować ciało do kufra. Blaikie próbował otrzymać w tej sprawie bardziej dokładne informacje, ale bez powodzenia.

— „Czy pan zna tego Rosenbauma?”

Culpepper odparł, że nie widział go nigdy przedtem. Podany przez niego rysopis człowieka nie był ani trochę dokładniejszy, niż mgliste ogniki, jakich dostarczała już służba hotelowa. Rosenbaum, według tego opisu, był wysoki; miał ciemne włosy, gęstą brodę i wasy; wygląd endzoziemski — was mówił z wyraźnym akcentem rosyjskim.

Niewątpliwie był to Żyd rosyjski. Radlett powiedział, że jest to jego sekretarz — bardzo niedawny nabytek; człowiek, którego zdolności napawały go wielką dumą.

— „Mówi pan, że Rosenbaum położył się, zanim Radlett przygotował panu nocleg na kanapie. Czy Rosenbaum wiedział, że pan zostaje na noc?”

— „Nie — był zdumiony, gdy mnie zobaczył. Powiedział wówczas po rosyjsku: „Jesteś tu; ty — żabot”

— „Prawdopodobnie przeszedł po ciemku przez salonik do pokoju Radletta, tak, że nie zauważył pana na kanapie!”

Culpepper skinął głową potakująco.

— „Czy nie domyśla się pan przypadkiem, poco zabierał on z sobą ciało?”

— „Nie powiedział ani słowa”.

— „Wydaje się, że pan jest zupełnie pewny, iż Radlett już nie żył?” zapytał lord Ealing.

Culpepper odpowiedział, trzęsąc się, że

ce do tego niema żadnych wątpliwości. Radlett miał wygląd trupa. Twarz jego oblepiona była krwią; krwią zbroczone było również całe jego odzienie.

— „A co miał na sobie pan Radlett?”

— „Był w bieliznie”.

Widać było, że już nic więcej nie można wyciągnąć z Culpepera, Blaikie zawołał swego podwładnego i polecił mu, aby zatelefonował do Biura Śledczego po kogoś, kto by mógł towarzyszyć Culpepperowi do domu. Culpepper oznajmił, iż przyjechał tu na krótki pobyt z Paryża i że chciałby udać się do domu swojej siostry w Enfield, gdzie obecnie mieszka. Blaikie polecił również swemu asystentowi, aby zorganizował nad nim stałą obserwację miejscowej policji. Opowiadanie jego wydawało się prawdziwe, ale inspektor nie był człowiekiem, któryby mógł pominąć jakiegokolwiek środka ostrożności. Po stanowił, iż dowie się wszystkiego o Culpepperze i jego interesach w Paryżu.



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 20 marca — Eufemji M.

### TEATRY

Teatr Miejski — Spisek carowej.  
Teatr Kameralny — „Ośma żona Sinobrodęgo”  
Teatr Popularny — „Tędownata”  
Gong: — „Koty w marcu”.

### WIDOWISKA

Casino: — Gdy mężczyzna kocha.  
Splendid: — „Człowiek z biczem”.  
Grand-Kino: — Miłostki.  
Odeon: — Polonja Restituta.  
Czary: — „Czerwonoskóry dżentlemań”.  
Corso — „Sep Pompasów”  
Dom Ludowy: Księżniczka i Blazen.  
Kin. Oświatowy: — Car Iwan Groźny.

— o o —

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

#### Misje parafialne w kościele św. Krzyża.

Prowadzone od niedzieli Misje święte dla parafian św. Krzyża odbywają się w następującym porządku: I. Dla niewiast i panien: Kano o godz. 5 — modlitwy poranne z rozmyślaniami i kazaniem; o godz. 6 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Po południu o godz. 3 — Droga Krzyżowa, potem kazanie i nabożeństwo wieczorne z rachunkiem sumienia. Nadto codziennie przez cały tydzień od godz. 7,30 wieczór odbywać się będą nauki misyjne dla mężczyzn i niewiast razem, mianowicie dla wszystkich tych, którzy nie biorą udziału w misji w ciągu dnia. Spowiedź generalna dla niewiast odbędzie się we wtorek (dnia 20 marca) od godziny 3 po południu; nadto trzech księży Misjonarzy i inni spowiednicy spowiadać będą przez cały tydzień codziennie od godziny 6 rano do 7 godz. wieczór, z przerwą obiadową. Komunia św. generalna dla niewiast i panien — w środę od godziny 5 rano.

II. Dla mężczyzn oraz młodzieńców Misja rozpocznie się w środę o godz. 3 po południu i trwać będzie przez czwartek, piątek i sobotę; w godzinach wyżej oznaczonych, to jest o godz. 5 rano, 3 po południu i 7,30 wieczór. Spowiedź generalna w piątek i sobotę od godz. 3 po południu. Komunia św. generalna — w sobotę od godz. 5 rano, a dla tych co uczęszczają na wieczorne ćwiczenia (od godz. 7,30, o godz. 7 rano w niedzielę).

Zakończenie Misji — w niedzielę po Gorzkich Żalach, z procesją do Krzyża Misyjnego, z kazaniem i bierzmowaniem, którego udzieli Jego Ekscelencja Ks. Biskup W. Tymieniecki.

— o o —

### Wiadomości bieżące.

#### Sprawa budowy domów robotniczych.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami w gronie przemysłowców łódzkich powstała myśl budowy domów mieszkalnych dla

# Połączenie towarzystw obrony państwowej

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA I TOW. OBRONY PRZECIWGAZO-  
WEJ POŁĄCZONE ZOSTAŁY W JEDNĄ ORGANIZACJĘ.

Myśl połączenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej w jedną organizację ze względu na ścisłą łączność pomiędzy zadaniami i metodami działania obu tych instytucji została wreszcie zrealizowana. W dniu onegdajszym odbyło się w Łodzi posiedzenie wspólne zarządów LOPP. i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej, na którym dokonano defini-

tywnego połączenia obu instytucji w myśl postanowienia walnego zgromadzenia LOPP. w Warszawie. Do czasu walnego zgromadzenia komitetu wojewódzkiego LOPP., które odbędzie się w dniu 22 kwietnia br. obrady obydwu zarządów odbywać się będą wspólnie. Na walnym zgromadzeniu w dniu 22 kwietnia wybrany zostanie nowy zarząd. (p)

— o o —

## Komunikacja lotnicza pomiędzy Łodzią a Warszawą

NIE BĘDZIE JUŻ PRZYWRÓCONA.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła komunikacja lotnicza pomiędzy Łodzią a Warszawą z dniem 1 kwietnia b. m. nie będzie przywrócona a to z tego względu że pomiędzy towarzystwem „Aerolot” a zarządem komitetu wojewódzkiego LOPP w Łodzi nie doszło do porozumienia co do dalszego utrzymywania na koszt Ligi samochodowej komunikacji pasażerskiej i towarowej pomiędzy miastem a portem lotniczym w Lubinku. Komitet zgodził się natomiast na bezpłatne korzystanie nadal przez spółkę „Aerolot” z

lotniska Ligi jej hangaru, pomieszczeń dla pilotów i mechaników, stacji, telefonów i t.d. Spółka „Aerolot” uznała słuszność stanowiska Ligi od której jako instytucji społecznej powołanej do środków tworzenia obrony kraju nie można wymagać tego rodzaju świadczeń jak dostarczania samochodów przedsiębiorstwom komunikacyjnym. Ostateczna decyzja co do komunikacji lotniczej Łódź—Warszawa, należy do Min. Komunikacji, które się jeszcze w tej sprawie nie wypowiedziało. (p)

— o o —

## Posiedzenie komisji radzieckich

NA PORZĄDKU DZIENNYM SPRAWA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ I KWESTJE PODATKOWE.

W tygodniu bieżącym posiedzenie plenarne Rady Miejskiej nie odbędzie się, odbędzie się natomiast trzy posiedzenia Komisji radzieckich, przygotowujących materiał na plenum.

Dziś, we wtorek, o godz. 7-ej wieczorem obradować będzie Komisja finansowo-budżetowa. Na porządku dziennym: 1) sprawa zaciągnięcia przez m. Łódź w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki zł. 3,500,000 — na cele inwestycyjne; 2) sprawa udzielenia Magistratowi przewoźnikom

budżetowego na m. kwiecień; 3) sprawa remontu domów, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu; 4) sprawa pobierania kar za zwłokę oraz kosztów sekwestracyjnych od zaległych podatków.

W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się posiedzenie Komisji do spraw ogólnych, które rozpatrywać będzie, zgodnie z wnioskiem Magistratu, sprawę polepszenia warunków mieszkaniowych dozorców domowych. (p)

robotników. Obecnie sprawa ta posunęła się o tyle naprzód, iż plany budowy zostały zatwierdzone, przyczem zrealizowaniem tych planów ma zająć się architekt Fein Marek, radny m. Łodzi. (abc.)

#### Świadczenia pochodzenia

Jak się dowiadujemy przy imporcie towarów, które z dniem 15 bm. zostały zwolnione z zakazu przywozu ze wszystkich krajów z wyjątkiem Niemiec niezbędnym jest przedłożenie urzędowi celnym polskim przy ich cleniu świadectw pochodzenia, bez względu czy towary te korzystają z ulg celnych konwencyjnych, czy też z nich nie korzystają. (abc.)

#### Złośliwe pogłoski o bankructwie

Wobec kursujących pogłosek, jakoby firma Teodor Finster zawiesiła wypłaty, za-

siągnęliśmy informacji u źródła, z którego wynika, że firma Teodor Finster wywiązuje się ze swoich zobowiązań znakomicie. Przyczyna pogłosek tkwi w tem, że firma Teodor Finster nie reguluje pewnego wieloletniego długu z premedytacją, chcąc, by sprawa ta oparła się o sąd dla jej wyjaśnienia. (abc.)

#### Czas magistracki jest miarodajny

Wobec krążących po mieście wersji, jakoby zegar miejski na wieży gmachu Magistratu (Pl. Wolności Nr. 1) wprowadzał w błąd przechodniów, wskazując czas nieściśle. — Oddział Prasowy Magistratu komunikuje nam, że zarzut ten jest całkowicie bezpodstawny, gdyż zegar miejski jest codziennie sprawdzany przez specjalistę i uzgodniany z czasem, nadawanym podług wyliczeń Obserwatorium Warszawskiego. (p)

## Dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 20 marca dyżurują zastępujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 507), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Rotasz (Plac Kościelny 10.) (p)

— oOo —

## Kronika policyjna.

### Przywłaszczenie

W dniu wczorajszym do VII Komisariatu P. P. zgłosił się niejaki Buse Alfred, zamieszkały przy ul. Łąkowej nr. 12 i złożył zameldowanie, że niejaki Tytko Rudolf, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza nr. 80 przywłaszczył sobie 110 złotych gotówką. (abc)

### Pajęczarze.

Do III Komisariatu P. P. zgłosił się w dniu wczorajszym Opatowski Marjem, który złożył tam zameldowanie, iż ze strychu skradziona mu została bielizna, ośólnej wartości 500 złotych. (abc)

### Jeden z przedpotopowych zabytków łódzkich spłonął

W dniu wczorajszym wynikiem groźny pożar w domu drewnianym, stanowiącym własność Wojciecha Kaczmarska przy ul. Narutowickiego 175.

Cały domek parterowy, w którym zamieszkiwało trzech lokatorów w ciągu kilku godzin spłonął doszczętnie.

Podczas pożaru właściciel domu Wojciech Kaczmarski został ciężko skaleczony w skutek wiązaniem dachu, które runęło. Straty wynoszą około 1500 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. (p)

### Małeństwo pod tramwajem

Na ulicy Nowomiejskiej obok domu nr. 22 onegdaj w godzinach przedpołudniowych pod koła tramwaju dostała się kilkuletnia dziewczynka. Doznając ciężkich obrażeń całego ciała.

Pogotowie Kasy chorych przewiozło ofiarę wypadku do szpitala w stanie nieprzytomnym.

Nazwiska przejechanej nie ustalono. (n)

### Pożar w fabryce B-ci Lange

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w fabryce B-ci Lange, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej 61. Natychmiast na miejsce wyruszył oddział I straży. Okazało się jednak, iż pożar wynikł z powodu zapalenia się sadzy. Po krótkiej chwili pożar został zlikwidowany. (abc)

### Wyrodny syn

Onegdaj przy ul. Zakątnej 64, 26-letni Feliks Pilecki w czasie sprzeczki rzucił się na ojca staruska i zadał mu szereg ran tępego narzędziem.

Do rannego wezwano lekarza pogotowia który udzielił mu pomocy.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia spisała protokół celem pociągnięcia Feliksa Pileckiego do odpowiedzialności karnej.

— oOo —

# Za gorliwą pracę w okresie wyborczym

WOJEWODA JASZCZOŁT DZIĘKUJE TELEFONISTKOM ŁÓDZKIM.

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczółt nadesłał dyrektorowi telefonów łódzkich p. inż. Ulejskiemu pismo następującej treści: „W związku z ukończeniem akcji wyborczej do sejmu i do senatu w Łodzi składam podziękowanie personelowi telefonów miejskich w Łodzi, podkreślając jego sprawność działania oraz intensywność pracy

okazaną w okresie wyborczym”.

Pismo p. wojewody Jaszczółta zostało przez dyrektora Ulejskiego podane do wiadomości telefonistek, przyczem dyrektor Ulejski w dowód uznania dla pracy obsługi telefonów przeznaczył 200 zł. tytułem zasiłku dla biblioteki telefonistek znajdującej się w gmachu telefonów. (p)

## „Placówka żywego słowa”.

IMPREZA WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY. MAGISTRATU.

Dziś, jutro i pojutrze, tj. dnia 20, 21 i 22 marca, rb. Wydział Oświaty i Kultury organizuje występy zespołu „Placówka Żywego Słowa” dla młodzieży miejskich szkół powszechnych i wieczorowych. Występy zespołu „Żywego słowa” odbywać się będą według następującego planu: dnia 20 bm. o godz. 4 popoł. w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej Nr. 63, dnia 21 bm. w szkole powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej; dnia 22 bm. w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 — dla młodzieży VII-ych klas szkół powszechnych.

O godz. 7-ej wieczorem, dnia 20 bm. w sali teatru Scheiblera przy ul. Przedzalnianej, dnia 21 bm. w szkole im. Bolesława Chrobrego, dnia 22 bm. w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 243 — dla młodzieży uczęszczającej do miejskich szkół wieczorowych.

Na program widowisk złożą się następujące utwory: 1) „Switezianka” — ballada A. Mickiewicza, 2) „Strzyżono—Golono” — A. Mickiewicza, 3) Pieśń a) „Koło mego ogródka” b) „Pawiczka”, c) „W Krakowie na moście” i inne. 4) „Sagan” — klechda skandynawska. (n)

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, po cenach popularnych „Spisek Carowej” (Rapunin), który po tem przedstawieniu zejdzie na czas dłuższy z afisza. Środa — uroczystość ibsenowska. Ceny robotnicze.

W czwartek raz jeszcze, w odpowiedzi na liczne zgłoszenia „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej o godz. 7 m. 30 wiecz.

### JUBILEUSZ K. TATARKIEWICZA.

Na piątek dnia 23 bm. wyznaczony został 25-letni jubileusz cenionego artysty i reżysera naszej sceny K. Tatarkiewicza.

Dzień ten, będzie znamiennym nie tylko dla samego zespołu artysty, z którym pracuje od szeregu lat.

P. Konstanty Tatarkiewicz zarówno w pracy jak i w życiu prywatnym odznaczał się zawsze tak wysokimi zaletami, że zyskał sobie szacunek i przyjaźń tych wszystkich, którzy mieli sposobność kiedykolwiek z Nim się zetknąć.

Zalety, te jak i wrodzony talent, sprawiły, że stał się ulubieńcem publiczności łódzkiej.

Wszelkich informacji w sprawie jubileuszu udziela Komitet Wykonawczy w Teatrze Miejskim (tel. 116).

### OSTATNIE POWTÓRZENIA

#### „OSMEJ ZONY”.

#### TEATR KAMERALNY.

gra do niedzieli wieczorem włącznie ostatnie przedstawienia „Osmej zony, Sinobrodego” z K. Janoszą-Stepowskim.

W próbach „Jastrząb” Coisset'a. Premiera w początku przyszłego tygodnia.

### KU CZCI IBSENA.

Jutro, tj. w środę, Teatr Miejski występuje ze specjalnym uroczystym przedsta-

wieniem dla uczczenia obchodzonej aktualnie przez cały świat kulturalny 100-nej rocznicy urodzin wielkiego pisarza norweskiego, Henryka Ibsena.

Odegrany będzie niegrany od paru miesięcy słynny poemat dramatyczny „Peer Gynt” z muzyką E. Griega w wykonaniu powiększonej orkiestry pod kierunkiem Z. Białostockiego. Rolę tytułową odtworzy J. Wołkowski.

Przed przedstawieniem słosowne przemówienie wygłosi senator ławnik dr. Kopciński.

Na sali obecne będą wyższe władze administracyjne i miejskie, oraz przedstawiciel poselstwa norweskiego z Warszawy.

Celem udostępnienia tej uroczystości kulturalnej najszerszym sferom inteligencji naszego miasta, Dyrekcja mimo znacznych kosztów przedstawienia wyznaczyła ceny najniższe: 50 gr. 1 zł., 2 zł., 3 zł.

Po tem przedstawieniu „Peer Gynt” więcej wieczorem powtórzony nie będzie.

### WIELKA WIOSENNA REWJA MODY

#### W TEATRZE MIEJSKIM.

Oryginalność tego widowiska polegać będzie na tem, że na całość składać się będą popisy artystyczne, w wykonaniu najlepszych sił artystycznych Teatru Miejskiego i „Gongu”, jak i pokaz ostatnich modeli wiosennych Warszawy, Paryża i Wiednia, zarówno damskich jak i męskich, zaprezentowanych z wdziękiem przez urodziwe artystki i sympatycznych artystów wyżej wspomnianych teatrów.

Bliższe informacje, jak i wykaz firm naszego miasta, które już zgłosiły swój udział w „Rewji” ukażą się w następujących komunikatach, a następnie w programach i specjalnie wydanych programach.

„Rewja” odbędzie się o godz. 12 w południe. Część dochodu przeznaczona na bibliotekę artystów teatru miejskiego.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś o godz. 8,20 wieczorem „Trędowata“ p. g. głośnej powieści H. Mniszkówny. Bilety od 3—ch zł. do 60 gr. do nabycia w kasie teatru.

Jutro w dalszym ciągu „Trędowata“.

**„GONG“**

Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącym powodzeniem doskonała rewja p. t. „Koty w marcu“ w koncertowym wykonaniu gościnnie występującej p. Toni Schütz oraz całego zespołu.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

**Pożar w centrum miasta**

Wczoraj o godz. 10 posterunek na rogu ul. Piotrkowskiej i Główniej zauważył ogień, wydobywający się z jednopiętrowego domu Rosnera przy ul. Piotrkowskiej 160.

Zaalarmowany II oddział straży, ogień został ugaszczony.

Pastwą płomieni padło mieszkanie na piętrze, dach, oraz część sklepu J. Rosnera. Straty, spowodowane ogniem, oraz akcją ratunkową, bardzo znaczne. (bip)

**Ze związków i stowarzyszeń.****ODCZYT W KOLE MATEMATYCZNO-FIZYCZNEM.**

Zarząd Koła Matematyczno-Fizycznego, niniejszem komunikuje, że w środę 21 marca o godz. 8 wieczorem (punktualnie) w lokalu Centralnej Biblioteki Pedagogicznej prof. M. Osiński wygłosi odczyt p. t. „Właściwości trójkąta spodkowego“ (Dokończenie).

Zarząd.

**Przez radio.**

PROGRAM na dzień 20-go marca 1928 r.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty, oraz nadprogram; 15.00 Komunikaty oraz nadprogram 15.30 „Charakter i zakres wykładów dla magistrystów szkół średnich“ — wygł. prof. H. Mościcki. 16.00 Odczyt pt. „Przyczyny upadku Rzymu“ — wygł. prof. W. Dzwonkowski. 16.2 Nad program i komunikaty; 16.40 Odczyt pt. „Młodzież nasza na morzu“ — wygł. p. A. Uziębło; 17.20 Odczyt p. t. „Wpływ Ibsena na literaturę polską“ — wygł. prof. St. Kolbuszewski; 17.45 Koncert kameralny, 1. I. J. Paderewskiego: Sonata fortepianowa es-moll, op. 21 — wykona p. B. Wojtowicz; 2. Paderewski: a) Dudar, b) „Tylem wytrwał“ — odśpiewa p. M. Karwowska. 3. a) Pachulski 2 preludja (cis-moll i b-moll); Wilhowski: Etiuda a-moll; c) L. Różycki; 1) Legenda, 2) Laguna, 3) Taniec polski Nr. 3 — wykona p. B. Wojtowicz. 4. a) Stan. Niewiadomski: Pieśń wiosenna, b) Jan Gall: Do gitary — odśpiewa p. M. Karwowska; 18.45 Rozmaitości; 19.05 Komunikat rolniczy, oraz giełda zbożowa; 19.20 Transmisja z Poznania; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**GIEŁDA ZBOŻOWA. POZNAN.**

z dnia 19 marca 1928 r.

Ceny orientacyjne za 100 kg. loco stacja załadowania,

Zyto 42,00 — 4375, Mąka żytnia 6.

**PRAWO I SĄD.****Smutny koniec zabiegów o książeczkę inwalidzką.**

ZAMIAST WÓDCZANEJ KONCESJI ROK WIEZIENIA.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Kurczynskiego i Komarnickiego rozpatrywał sprawę 40-letniego Karola Gąsiorowskiego oskarżonego o korzystanie z fałszywej książeczki inwalidzkiej.

W lipcu 1925 roku kontroler akcyzowy urzędu skarbowego akcyz i monopolii w Łodzi Józef Feja, na skutek polecenia władzy przeprowadził lustrację koncesyj w swym rejonie. Gdy przyszedł do Gąsiorowskiego ten okazał kontrolerowi książeczkę inwalidzką, celem zapewnienia sobie koncesji na rok 1925, która też na podstawie przedstawionej książeczki inwalidzkiej została mu wydana. Oszustwo to przypadkiem zostało wykryte. Oto we wrześniu tegoż roku urząd śledczy w Łodzi prowadząc dochodzenie przeciwko niejakiemu Janowi Grzybkowi, posadzonemu o oszustwo ujawnił przy padkowo list pisany przez będącego pod śledztwem do kuzyna swego Gąsiorowskiego, w którym nadmienia o fałszywej książeczce inwalidzkiej. Początkowo Gąsiorowski zaprzeczył, jakoby wogóle posiadał książeczkę inwalidzką gdy jednak zapytana w tej kwestji izba skarbowa w Łodzi oświadczyła, że w aktach znajduje się odpis książeczki inwalidzkiej Gąsiorowskiego ten przyznał się i wyjaśnił, że wyrobił mu ją referent PKU. Łódź-miasto za 150 zł. Nazwiska owego referenta nie chciał jednakże podać. Prowadzący dochodzenie w tej sprawie st. posterunkowy Wojtczak ustalił że osobnikiem owym jest zastępca referenta Michał Wojciszek. Wojciszek przyznał się w zupełności do winy, przyczem wyjaśnił, iż za wyrobienie książeczki otrzymał od Gąsiorowskiego 350 zł. W międzyczasie Wojciszek wypuszczony został za kaucją i korzystając z tego zbiegł w niewiadomym kierunku. Sprawa jego została wydzielona.

Na przewodzie sądowym Gąsiorowski do winy się nie przyznał, oświadczając iż nie wiedział, że Wojciszek wyrabia mu książeczkę inwalidzką drogą nielegalną. Oskarżony sam uważa się za inwalidę wojen-

nego a to z tego względu, że podczas wojny w Rosji służył w brygadzie wojsk generała Hallera i podczas jednej z bitew wzięty został do niewoli przez bolszewików, przez których wtrącony został do lochów czerezwyczejki, gdzie torturowano go w okrutny sposób. Przy 30-stopniowym mrozie wypędzano go na podwórze więzienne i strzelano symulując wykonanie wyroku śmierci. W podziemiach w których był więziony powietrze przesycone było zabójczymi gazami, które wpłynęły fatalnie na jego wzrok, odbierając mu 75 proc. zdolności widzenia. Dopiero w roku 1921 po wstrząsających przejściach udało mu się wrócić do kraju, gdzie żona jego podczas wojny była siostrą miłosierdzia i otrzymała krzyż zasługi, dlatego też mogła później uzyskać koncesję na prowadzenie handlu win i wódek.

Po przesłuchaniu świadków m. in. komendanta PKU. Łódź-miasto pułkownika Lesieckiego, dr. Mielezki, lekarza Powiatowej Komendy Uzupelnień oraz świadka Fej, kontrolera akcyz i monopolii, których zeznania były bardzo obciążające dla oskarżonego zabrał głos prokurator Kawczak, który podał w wątpliwość twierdzenie oskarżonego iż odbywał służbę wojskową formacji polskiej w Rosji, gdyż nie przedłożył na udowodnienie tego żadnych dokumentów. Niewiadomo też czy zdolność widzenia utracił wskutek działań wojennych, gdyż i tego nie dowiódł dokumentami.

Z przewodu sądowego wynika iż oskarżony powodowany chęcią uzyskania koncesji na prowadzenie handlu win i wódek, gdyż dotychczasową miał utracić, przekupił sprzedajnego urzędnika państwowego, który wyrobił mu nielegalną książeczkę inwalidzką. W konkluzji swych wywodów prokurator wznosi o surowy wymiar kary dla oskarżonego. Po przemówieniach obrońców oskarżonego adw. Kobylińskiego i Piotra Kona sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, mocą którego 40-letni Karol Gąsiorowski skazany został na rok więzienia. (p)

proc. 64,00; Mąka żytnia 70 proc. łącznie z workiem standart 62,00.

Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Podaż żyta zwiększona.

**Humor.****„SPORTOWCY“**

— Chłopcy nie bijcie się, to dam każdemu po dziesięć groszy.

— Niema głupich. Niech pan lepiej złotego dla zwycięzcy.

**OBIAD DZIENNIKARZA.**

— Kasju, kotlet! Prędszej!

— Kiedy dopiero na jednej stronie zamknięty.

— To dawaj pierwszą stronę!

**KOCHANY MEZULEK.**

— Pomyśl tylko mężu, w Atryce dobra żona kosztuje 30 złotych! Czy to nie osburzające?

— Dlaczego? Za dobrą żonę można spokojnie dać do trzydziestu złotych.

**DOBRA RADA!**

— Mój młodzieńcze, jeśli chcesz uciec przed człowiekiem dowcipnym i rozumnym bądź zawsze tego samego zdania, co osoba, z którą w danej chwili rozmawiasz.

**SAMOCHÓD.**

— Mąż pani jest na turze samochodowej. Czy pisał do pani z drogi?

— Tak, dwukrotnie. Jeden list wysłał z posterunku policji, drugi ze szpitala.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 12.

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i PRACOWNIA PORTRETÓW:**  
 W. Grabowski, Przejazd 46.  
**ZAKŁADY ZDUNSKIE:**  
 Jan Sobański, Sienkiewicza 91.  
**ZAKŁADY FRYZJERSKIE:**  
 Staroński, Zamenhofska 11.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
 Gajda, Kilińskiego 216.  
**SNIADANIA OBIADY, KOLACJE:**  
 Smaczne i Tanie.  
 Bufet Resursy, Kilińskiego 123.  
 Łapka, Sienkiewicza 40.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
 Korezak, Wiznera 19.  
 Kijańska, Przejazd 70.  
 P. Kempa, Wólczajska 141.  
 Witt, Anny 22.  
 Pogorzelski, Hrabowska 3.  
 Ruszkiewicz, Karola 18.  
 Sowiński, Piotrkowska 261.  
**PIEKARNIE:**  
 Suwalska, Radwańska 35.  
**SKŁAD ZEGARMISTRZ. JUBILERSKI:**  
 T. Bańkowski, Nawrot 63.

**SLUSARNIE MECHANICZNE:**  
 Chmielewski, Anny 26.  
 Sommer, Gdańska 124.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 Wiśniewski, Radwańska 45.  
 Pietsch, Wólczajska 109.  
**SKLEPY RZEZNICZE:**  
 Marks, Gdańska 152.  
 Derdziowski, Wólczajska 156.  
 Lubelski, Skierniewicka 12.  
**ZAKŁADY TAPICERSKO-ARTYSTYCZNE:**  
 Salwa, Narutowicza 27.



**HOTEL POLONIA-PALACE**  
**POLONIA-PALACE** w ŁODZI  
 GRUNTOWNIE ODNOWIONY!  
 WSZYSTKIE POKOJE W JEDNEJ CENIE  
**zł. 8 OD OSOBY NA DOBE.**  
 Dyrekcja: *Bela Dobrzyńska*

**A! NA WYPŁATE!** Prawie darmo!  
 Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończochy Skarpetki Perelki Parasolki Połeca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**A! NA WYPŁATE!** Białe towary  
 Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Kołdry Kapy Chusteczki Sciereczki Zefiry Chodniki Podpinki Połeca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**A! A! NA WYPŁATE!** Firanki  
 A! na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory rolety we narzutki Połeca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**A! A! NA WYPŁATE!** Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popelina Palta Mesalina Połeca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

### Posady i prace

Młodych ludzi na procent poszukuje do zbierania zamówień Zeromskiego 68 of. I p. 9-12 1318-2

potrzebna służąca Zgłaszać się Nawrot 62 Piwiarnia 1320-2

potrzebny chłopiec da malarza Al. Kościuszki 31 f. II p. 1316-1

potrzebna zdolna podręczna do szycia Zeromskiego 115 w po dwórzku na lewo i wejście 1330-1

Chłopiec potrzebny do stolarza na praktykę ul. Gdańska nr. 105 837-2

### Lokale i mieszkania

pokój umeblowany odstąpi Arzeja 60 m. 22 1252-4

Lokal składający się z pokoju i sklepu nadający się na każdy interes do wynajęcia zaraz Kołpaka nr. 34 Wiadomość w sklepie 1328-2

Przyjmę pana na mieszkanie Al. Kościuszki 11 m. 6 front. 636

### Zagubione dokumenty

Tyczyński Adam zagubił książkę wojskową wyd. P. K. U. Korona 1312-3

Zagubiona legitymacja na imię Z Pawła Müllera wydana przez rzeźnię miejską 1310-3

Frankowski Antoni zagubił paszport polski wyd. w Łodzi 1298-1

### Różne.

**Głuchota ULECZALNA.**  
 Fenomenalny wynalazek „Eufonja” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. — Puczającą broszurę wysyłam bezpłatnie na żądanie „Eufonja” Lisski koło Krakowa. 1314

**WIĘKSZA ILOŚĆ Wybornej kapusty kiszonej tanio do sprzedania u Hugona Geislera**  
 Handel Win i Wódek Główna 21 tel. 60-03  
 Dojazd tramwajami Nr. 10, 14, 16, 17, 1314-3

**Najlepsze Nasiona**  
 Selekcyjne, kwiatowe, warzywne i astrowe tylko można dostać w składni nasion RZGOWSKA 52 NAPIERKOWSKIEGO 146 Wł. Zakrzewski.

**Syndycy Tymczasowi masy upadłości Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenber w Łodzi**  
 niniejszem zawiadamiają wierzycieli, którzy dotąd nie zameldowali jeszcze swych należności do masy że Sędzia-Komisarz tej masy Sędzia Handlowy E. Hadrian wyznaczył następujące stałe terminy do sprawdzania wierzytelności: 24 marca, 31 marca, 14 kwietnia i 21 kwietnia 1928 r. Sprawdzenie to będzie się odbywało w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ul. Zeromskiego Nr. 115 w kancelarii Wydziału Handlowego od godz. 12<sup>1/2</sup> po południu.  
 Syndycy Tymczasowi  
 A. ŻELAZOWSKI ADWOKAT  
 MAURZYCY KON ADWOKAT

**WSZELKI BÓL GŁOWY**  
 WUWA  
 PRZEKAZ OD BÓLU SZCZYPIE DLA POROZUMIENIA  
 ZNAKOMICIE „SOWA”  
 wyrobu laboratorium przy apt. S Hamburga i S-ki w Łod. Główna 50

### Drobne ogłoszenia

#### Sprzedak.

Obuwie wykwitne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 805-0

Dom 8 mieszkań ogródek 14 drzew owocowych w dobrym stanie do sprzedania chłopetka jest czysta Wiadomość Bałuty ul. Młynarska 22 Handel win i wódek 1242-6

Do sprzedania 18 mórg ziemi z budynkami restauracja cena 30.000 zł. Wiad. Rzgowska 16 u dozorczy 1208-4

Do sprzedania narzędzia kowalskie i żelazo Konstantynowska 80 sklep tytoniowy 1218-4

Kupię karuzel tylko zaraz oraz strzelnicę oferty do Rozwoju pod „Strzelnicę”

Sklep spożyw. z mieszkaniem do sprzedania Widok 4 1322-3

ower mało używany kupię Oferty pod „Z.G.” 1228-2



**AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ**

**S. FUCHSA, Piotrkowska 50**

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

### CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia baxterminowe 5 gr. za wiersz, druk litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 30 gr.. Drobne ponad 90 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od przedam przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30—zł.